



Z Ewangelii św. Jana

Y W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.†

J 2, 1–12

Zrobić co Jezus powie

W dzisiejszych czasach jest sporo różnych nauczycieli, którzy podpowiadają co człowiek ma robić, jak postępować. Niestety tak bardzo angażujemy się słuchając różnej pseudo nauki, że zapominamy o tym, że jedynym dla nas Nauczycielem jest Jezus Chrystus. A Jego głos, Jego nauka to Ewangelia. Na kartach Ewangelii odnajdziemy to wszystko co nam jest potrzebne do życia, znajdziemy odpowiedź na każde nasze życiowe pytanie, w każdej sytuacji, nawet w takiej jak i wesele. Jezus pragnie zawsze być z nami i nam błogosławi, a więc słuchajmy Jego nauki.